

2023 rokiem spraw niezłatwionych



Przełom roku to zawsze naturalna okazja do podsumowań tego, co za nami, i jednocześnie do tego, by budować projekcje na kolejny rok.

Mijający rok dla branży komunalnej to raczej okres spraw niezłatwionych niż wielkich przełomów. Sporo też było spraw w toku, niezłatwionych do końca lub złatwionych odmiennie w stosunku do oczekiwań przedsiębiorców.

Co się nie powiodło?

Dobrym przykładem sprawy niezłatwionej jest kwestia rozszerzonej odpowiedzialności producenta, od lat stawianej przez branżę jako priorytet, który mógłby istotnie wpłynąć na funkcjonowanie rynku i uzdrowić wiele wadliwie działających dzisiaj ogniw całej gospodarki odpadami w Polsce. Tymczasem ROP-u jak nie było, tak nie ma, za to mamy zbudowany na poziomie ustawy system kaucyjny, który bez ROP-u będzie przeciw działał wadliwie i mało skutecznie.

Kolejną kwestią, która niewątpliwie pozostanie aktualna, będzie dążenie do urynkowania odbioru i zagospodarowania odpadów poprzez napisanie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach od nowa. Pomimo zgłaszania takiej potrzeby na dzień dzisiejszy nie widać na horyzoncie żadnych ruchów ani zapowiedzi, które sugerowałyby, że prace nad tymi zmianami są w planie. Tymczasem ustawa w obecnym kształcie, która pozwala na „udzielanie zamówień” zamiast wymagać od samorządów stosowania procedur przetargowych, prowadzi do likwidacji rynku i konkurencji, a przede wszystkim nie gwarantuje efektywnego wydawania pieniędzy mieszkańców przekazywanych do gmin w ramach tzw. opłaty śmieciowej. Z rynku znika coraz więcej firm, topnieje konkurencja, a przewagę zyskują podmioty publiczne zwolnione z konieczności konkurowania i oferowania najlepszej usługi w najlepszej cenie. To bezpośrednio wpływa na poziom usług i cen, a nade wszystko skazuje rynek na głęboką monopolizację, na której zawsze najbardziej tracą ostateczni odbiorcy usług.

In house

Podobnie wygląda sytuacja w zakresie zmiany przepisów dotyczących udzielania zamówień w formule in house oraz postulatu wprowadzenia realnego mechanizmu „testu konkurencyjności”. Coraz częstsze wykorzystywanie zamówień in house w sposób instrumentalny – w przypadkach, gdzie funkcjonują przedsiębiorcy zainteresowani realizowaniem zadań dla gmin – stanowi realne zagrożenie dla funkcjonowania szeregu firm z branży komunalnej i będzie prowadzić do całkowitej likwidacji istniejącej jeszcze na rynku konkurencji. Mimo że skutki działania regulacji in house są już wyraźnie widoczne, wciąż obecne jest dążenie części środowisk samorządowych do liberalizacji przepisów umożliwiających stosowanie tego rodzaju zamówień. Środo-

wisko przedsiębiorców już dawno sformułowało oczekiwanie wprowadzenia w przepisach jasnej zasady, zgodnie z którą udzielanie zamówienia typu in house byłoby możliwe wyłącznie w sytuacjach ekstremałowych, tj. takich, w których usługi odbioru, zagospodarowania lub odbioru i zagospodarowania odpadów faktycznie nie można pozyskać na rynku w oparciu o procedurę konkurencyjną, tj. w przypadku braku ofert.

Obciążenia administracyjne

Tematem „starym”, a jednocześnie takim, który być może powinien zostać zgłoszony z większą niż dotąd mocą, jest dążenie do zmniejszenia obciążeń administracyjnych dla inwestycji związanych z gospodarowaniem odpadami. Wydaje się, że konieczne w tym zakresie będą zmiany w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko¹. Przedsiębiorcy chcą mieć szansę zmieniać się, ulepszać swoje zakłady, modernizować instalacje i wdrażać nowe rozwiązania w działalności, którą prowadzą. Obecnie za sprawą nieżyciowych przepisów każda, nawet najdrobniejsza zmiana w prowadzonej działalności wymaga przebrnięcia przez długotrwałe i skomplikowane procedury administracyjne, dotyczące w szczególności decyzji środowiskowych. W wielu przypadkach wysiłek biurokratyczny podejmowany przez organy i przedsiębiorców jest dalece nieproporcjonalny i nieefektywny w stosunku do zamierzeń inwestycyjnych.

Koniecznością też pozostanie zdecydowane przeciwdziałanie przeregulowaniu branży. System gospodarowania w Polsce, za sprawą zbyt rozbudowanego systemu prawnego, nie jest w stanie funkcjonować prawidłowo i efektywnie.

Z całą pewnością na tempo i kierunek prac zarówno rządowych, jak i sejmowych miała wpływ kampania wyborcza, za sprawą której wiele tematów zostało odłożonych na później. Wiele wskazuje na to, że postulaty środowiska przedsiębiorców, formułowane w 2023 r., z dobrodziejstwem inwentarza przejdą na rok 2024 i nadal będą zasługiwały na uwagę i obronę.

Agnieszka Fiuk

członek Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

ŹRÓDŁO

1. Ustawa z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2008 r. nr 199, poz. 1227).